

# Edmund Mazur

---

## Redaktorzy

---

Palestra 31/9(357), 20-32

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

**EDMUND MAZUR**

---

**REDAKTORZY**

W związku z jubileuszem XXX-lecia „Palestry” zastanawiałem się, o czym w takim numerze napisać, jaki temat podjąć i jak go podać. Wydaje mi się, że temat historyczny o czasopiśmie byłby chyba najwłaściwszy.

Postanowiłem więc pisać o piśmie i jego jubileuszu, ale inaczej, gdyż o linii i zadaniach oraz funkcji pisma napisano już dość sporo. Wystarczy tu przypomnieć następujące artykuły i ich autorów: Stanisław Godlewski: *Dziś i jutro „Palestry”* oraz Stanisław Janczewski: *Dzieje i charakter prasy adwokackiej w dwudziestoleciu międzywojennym* (obydwa artykuły opublikowane w *Palestrze* w numerze 3 z roku 1967); Artykuł redakcyjny: *X-lecie „Palestry”* (*Palestra* nr 5 z roku 1967); Zdzisław Czeszejko-Sochacki: *W wymiarze czasu oraz Zygmunt Skoczek: „Palestra” wczoraj i dziś* (obydwa opublikowane w *Palestrze* w numerze 5 z roku 1977); Artykuł redakcyjny: *Z jubileuszowych dni* (*Palestra* nr 8—9 z roku 1977); Paweł Aślanowicz: *Zarys historii czasopisma „Palestra”* (*Palestra* nr 9 z roku 1971); Zdzisław Krzemiński: *„Palestra”* oraz Roman Łyczywek: *Piśmiennictwo adwokatury* (obydwa artykuły ogłoszono we wkladce do nr 5 *Palestry* z roku 1974); Karol Pędowski: *„Palestra” międzywojenna* (*Palestra* nr 4—5 z roku 1982); Artykuł redakcyjny oraz przemówienie Prezesa NRA adw. dra Kazimierza Łojewskiego i Redaktora Naczelnego adw. Zygmunta Skoczka na naradzie korespondentów terenowych „Palestry” (opublikowane w *Palestrze* nr 8 z roku 1986).

Zaden natomiast z autorów nie pisał nic o ludziach redagujących „Palestrę”, o pracownikach i redaktorach, o kulisach powstawania każdego numeru oraz o innych, ulotnych nieraz i zapomnianych imponderabiliach, tak charakterystycznych i jedynek w każdym piśmie. O tym właśnie postanowiłem napisać.

Zaraz na wstępie napotkałem trudności ze znalezieniem źródeł dotyczących okresu międzywojennego. Przedwojenna „Palestra” nic na ten temat nie pisała (przynajmniej nie udało mi się na nic takiego natrafić), a zapytywani w tej kwestii starsi koledzy albo nic nie umieli na ten temat powiedzieć albo też udzielali mi bardzo ogólnikowych i najczęściej błędnych informacji. Opierając się jednak na lekturze „Palestry” przedwojennej, na uzyskanych informacjach osobistych oraz przytoczonej wyżej literaturze, można pokusić się o naszkicowanie następującego obrazu.

**1. „Palestra” w okresie międzywojennym**

Pismo zaczęło się ukazywać w marcu 1924 r.; ostatni numer ukazał się w sierpniu 1939 r. Łącznie ukazało się około 167 nume-

ów. Podaję „około”, gdyż poszczególne zeszyty nosiły tylko numery kolejne roczne, natomiast nie podawano numeracji ciągłej pisma, a nawet zdarzały się zeszyty bez numeracji. Były też numery podwójne, które nosiły numerację pojedynczą lub podwójną. Te fakty uniemożliwiają precyzyjne ustalenie liczby numerów, ale podana liczba 167 może zawierać błąd niewielki. Natomiast każdy numer miesięczny zawierał kolejną ciągłą numerację stron, co umożliwiło szybką orientację w rocznikach czasopisma.

Pismo od początku nosiło nazwę „Palestra”, umieszczoną na okładce oraz na stronie tytułowej. Pod tytułem figurował jakby podtytuł: „Organ adwokatury stołecznej, czasopismo poświęcone zagadnieniom prawnym i korporacyjno-zawodowym”. Poczynając od numeru 3 z 1932 r. podtytuł uległ zmianie. Mianowicie część pierwsza (Organ adwokatury stołecznej) uległ zmianie na: „Organ Rady Adwokackiej w Warszawie”. Przy poszukiwaniu uzasadnienia tej zmiany natrafiłem w numerze 3 (str. 82) z roku 1932 na komunikat Rady Adwokackiej w Warszawie treści następującej: „Wydawnictwo organu adwokatury stołecznej „Palestra” przeszło na rzecz Izby Adwokackiej Warszawskiej”. Z powyższego można wyciągnąć wniosek, że częściowa zmiana podtytułu związana była z prawem własności oraz systemem finansowania pisma.

Wydawcą pisma w roku 1924 oraz do 30.VI.1925 r. był adw. Stanisław Car, od lipca 1925 r. — adw. Zygmunt Sokołowski, a od połowy 1932 r. wydawcą stała się Izba Adwokacka Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Zmiana nazwy Izby związana była ze zmianą przepisów o adwokaturze.

Siedziba redakcji zmieniała się. Początkowo w latach 1924—1925 Redakcja mieściła się przy ul. Marszałkowskiej 83, natomiast administracja pisma — u nakładcy, którym była Księgarnia F. Hoessicka przy ul. Senatorskiej 22. Od połowy roku 1925 siedziba Redakcji mieściła się przy ul. Mazowieckiej 2, od 1930 roku przy ul. Królewskiej 16, a od listopada 1935 r. Redakcja i Administracja mieściły się razem w lokalu Rady Adwokackiej w Alejach Jerozolimskich 11.

Pierwszym redaktorem i wydawcą (taki bowiem tytuł widniał na okładce i karcie tytułowej) był wspomniany wyżej adw. Stanisław Car, a po jego nominacji na prokuratora Sądu Najwyższego, od lipca 1925 r. redaktorem i wydawcą został adw. Zygmunt Sokołowski. Od września 1932 r. Rada Adwokacka powołała na stanowisko redaktora naczelnego (do tego czasu był tylko redaktor) adw. Adama Chelmońskiego (ówczesnego wicedziekana Rady), a na sekretarza i redaktora odpowiedzialnego adw. Kazimierza Kraushara (ówczesnego członka Rady). Od tego czasu stanowiska w redakcji są już obsadzone w drodze uchwały Rady Adwokackiej. Zwraca też uwagę zmiana nomenklatury służbowej i powiększenie personelu redaktorskiego. Od tego czasu redaktorem naczelnym jest zawsze członek Rady, często jej dziekan. W roku 1937 redaktorem naczelnym został adw. Stefan Urbanowicz, a od roku 1938 adw. Leon Nowodworski. Na stano-

wisku sekretarza i redaktora odpowiedzialnego zmiana nie nastąpiła: był nim nadal adw. Kazimierz Kraushar.

Nie udało się ustalić nazwisk oraz liczby pracowników technicznych Redakcji. Z ustnych, nieprecyzyjnych przekazów wynikałoby, że było tych pracowników stałych co najmniej 2 osoby (dwie panie), a kilka osób pracowało doraźnie (na zlecenie). W szczególności zlecano przepisywanie materiałów na maszynie, odbiór, pakowanie, wysyłkę egzemplarzy, prace techniczno-redakcyjne. Starsi koledzy twierdzą, że przed samą wojną w Redakcji zatrudniano 4 osoby.

Nakład przedwojennej „Palestry” jest obecnie nie znany, brak było bowiem wówczas „stopki redakcyjnej” z metryczką. Z różnych wiadomości ustnych oraz wzmianek w innych czasopismach adwokackich i prawniczych wynika pośrednio, że nakład ten oscylował w granicach około 4 000—5 000 egzemplarzy. Taką liczbę podawał mi też nieżyjący już pierwszy po wojnie redaktor naczelny „Palestry” adw. Stanisław Janczewski.

Jak zawsze, ciekawość budzi strona finansowa pisma. Z lektury można ustalić tylko jego cenę: przedwojenna „Palestra” kosztowała od 1,5 do 2,5 zł za 1 egzemplarz (cena kształtowała się różnie, w zależności od lat, ale od 1932 roku wynosiła już 2,5 zł). Wypada tu przypomnieć, że poczynszy od roku 1932 Rada Adwokacka zaleciła prenumeratę pisma wszystkim adwokatom i aplikantom adwokackim. Z opowiadań starszych kolegów wynika, że zalecenie to było przestrzegane przez każdego szanującego się adwokata i zamożniejszych aplikantów adwokackich. Pismo zamieszczało też płatne ogłoszenia innych izb (najczęściej Rad Adwokackich we Lwowie, Wilnie, Katowicach, Lublinie i Krakowie). Należy zasadnie przypuszczać, że ogłoszenia te były źródłem znacznych dochodów pisma. Czy jednak pismo było samowystarczalne finansowo — nie udało się ustalić. Można tylko przypuszczać, że do roku 1932 pismo musiało być chyba samowystarczalne, gdyż trudno założyć, aby redaktor i wydawca (adw. Car, a później adw. Sokołowski) dokładali do niego. Być może korzystali z okresowych dotacji Rady Adwokackiej, na co wskazują pośrednio głosy w dyskusji ogólnie publikowane w sprawozdaniach Rady, ale dokładnego mechanizmu finansowego nie udało się ustalić. Po roku 1932, kiedy pismo stało się własnością Izby, a siedziba Redakcji i Administracji mieściła się w siedzibie Rady Adwokackiej, dokładne odtworzenie i rozgraniczenie finansów Rady i pisma jest nie do ustalenia.

## 2. „Palestra” w okresie powojennym

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. adwokatura warszawska była zajęta przede wszystkim sprawami organizacyjnymi i bytowymi. Trzeba było jakoś zgrupować żyjących adwokatów i aplikantów, zorganizować na nowo sądy, urzę-

dy, kancelarie, całą gospodarkę, życie publiczne. Naród wyniszczony i eksterminowany wykazał niebywałą żywotność i niespotykaną zaradność. W krótkim czasie funkcjonował już wymiar sprawiedliwości, a wraz z nim również adwokatura. Już w 1955 r. niektórzy działacze samorządu adwokackiego, głównie członkowie Naczelnej Rady Adwokackiej, zaczęli myśleć o reaktywowaniu pisma i już wówczas jeden anonimowy działacz (nie udało się, niestety, ustalić jego nazwiska) przedstawił notatkę pod tytułem: Jak wyobrażam sobie „Nową Palestrę”. Już na wstępie rzuca się w oczy, że proponuje się zmianę nazwy pisma. W dalszej części notatki autor proponuje, aby pismo omawiało ogólne tematy prawnicze ze szczególnym uwzględnieniem zawodu adwokackiego oraz informowało adwokatów o wydarzeniach korporacyjnych i związanych z wydarzeniami bezpośrednio lub pośrednio dotyczącymi życia adwokatów. Tę część notatki można więc określić jako założenia programowe. W pozostałej części notatki omawia się i uzasadnia celowość prowadzenia działu naukowego i dyskusyjnego, działu komunikatów samorządowych, kroniki centralnej i terenowej, kroniki orzecznictwa dyscyplinarnego oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich, wreszcie działu recenzji.

W dniu 27.III.1955 r. Naczelna Rada Adwokacka na swym posiedzeniu „uznała za pożądane wydawanie czasopisma prawniczego, poświęconego głównie problemom polskiej adwokatury i będącego jej organem”. Protokół w tej sprawie jest bardzo lakoniczny i nie zawiera żadnego uzasadnienia. Sprawa wydawała się tak oczywista, iż nie wymagała ani dyskusji, ani specjalnego uzasadnienia. Uchwała upoważniała i polecała Wydziałowi Wykonawczemu NRA podjęcie odpowiednich kroków w tej mierze. W wykonaniu tej uchwały Wydział Wykonawczy NRA pismem z dnia 14.IV.1955 r. wystąpił do Ministra Sprawiedliwości o wyrażenie zgody na wydawanie czasopisma pod nazwą „Nowa Adwokatura”. Z uzasadnienia wynikało, że miałby to być miesięcznik, organ adwokatury i WW NRA, a jego program uwzględniałby: problematykę przeobrażeń politycznych, kulturalnych i gospodarczych kraju w ujęciu prawnym, omawianie prawa *de lege lata* i *de lege ferenda*, omawianie doktryn prawnych, orzecznictwo z glosami, rolę i zadania adwokatury w Państwie Ludowym, metodykę wykonywania zawodu i jego praktycznych form zespołowych, życie wewnętrzne korporacji (doskonalenie, aplikacja itp.), pytania i odpowiedzi prawne. Pismo to podpisał ówczesny Prezes NRA adw. dr Edward Grabowski i Sekretarz NRA adw. Franciszek Sadurski.

Zacząto się paromiesięczne uzgadnianie w różnych urzędach i na różnych szczeblach. Trzeba podkreślić, że inicjatywa adwokatury została niechętnie przyjęta przez decydentów politycznych i administracyjnych. Najszybciej udało się przekonać i uzyskać przychylność w instancjach politycznych, przy czym poradziły one, aby na razie starać się o zezwolenie na wydawanie biuletynu, który później można będzie przekształcić w formalne czasopismo.

pismo. W związku z tym sprawa ponownie została podjęta na posiedzeniu NRA w dniu 22.X.1955 r., gdzie postanowiono „zlecić Wydziałowi Wykonawczemu NRA wydawanie Biuletynu Naczelnej Rady Adwokackiej jako kwartalnika, poczynając od 1956 r.”.

W wykonaniu tej uchwały WW NRA ponownie wystąpił z pismem z dnia 5.XI.1955 r. do Ministra Sprawiedliwości o wyrażenie zgody na edycję czasopisma. Dodatkowo w dwa dni później przesłano obszernie uzasadnienie do tego pisma, powtarzając w zasadzie argumentację z 14.IV.1955 r., z tym tylko uzupełnieniem, że zmodyfikowano założenia czasopisma w kierunku rozszerzenia części samorządowej, szkoleniowej, zespołów adwokackich oraz wprowadzenie działu pracy społecznej i zagadnień ideologicznych. Dopiero to wystąpienie przyniosło właściwy skutek w postaci zezwolenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24.XI.1955 r., akceptującego uchwałę NRA z dnia 22.X.1955 r. „w przedmiocie wydawania biuletynu Naczelnej Rady Adwokackiej”. Decyzja została podjęta przez Ministra Sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego, a pismo zostało podpisane przez ówczesnego wiceministra nadzorującego adwokatyrę Tadeusza Reka. Cała korespondencja w powyższej sprawie ostała się w Redakcji i tylko dzięki niej mogłem tak dokładnie odtworzyć początki powołania do życia naszego pisma.

Po uzyskaniu zgody Centralnego Urzędu Wydawnictw w połowie roku 1956, zaczęto wydawać ów „Biuletyn NRA”. Po ukazaniu się dwóch jego numerów i po Październiku 1956 r. WW NRA ponownie wystąpił do Ministra Sprawiedliwości o wyrażenie zgody na przekształcenie biuletynu w miesięcznik pod nazwą „Nowa Palestra”. W obszernym memoriale z dnia 3.XI.1956 r. ponownie przytacza się rozbudowaną argumentację na rzecz powołania miesięcznika naukowo-samorządowego, nawiązując bezpośrednio do przedwojennej „Palestry” jako organu NRA. Pismo to podpisał już nowy Prezes NRA adw. Michał Kulczycki oraz Sekretarz, którym ponownie został adw. Franciszek Sadurski. I znowu zaczęły się liczne konferencje i uzgodnienia, szukanie wydawcy, drukarni, papieru itp. Sytuacja polityczna była już wtedy inna, a po noweli do ustawy o ustroju adwokatyrę z dnia 19.XI.1956 r. (Dz. U. Nr 54, poz. 238) zgoda Ministra Sprawiedliwości nie musiała być konieczna; zresztą jej uzyskanie nie przedstawiało już wówczas żadnych trudności. Wobec powyższego *via facti* WW NRA postanowił wydawać miesięcznik „Palestra” zamiast „Biuletynu NRA”. Na ten temat nie ma żadnego pisemnego dokumentu. Odtworzyłem te zdarzenia z własnych wspomnień oraz z rozmów z pierwszym redaktorem naczelnym adw. Stanisławem Janczewskim. Tak narodziła się nasza „Palestra” po przerwie wojennej oraz po perturbacjach lat pięćdziesiątych.

Zadania i charakter „Palestry” w sposób formalny zostały po raz pierwszy ustalone w drodze uchwały Prezydium NRA z dnia 17.XII.1965 r. (Palestra nr 2 z 1965 r., str. 76—77). Ówczesne 11 punktów tej uchwały nic nie straciły na swej aktualności i nadal

obowiązują. Zaprojektował je i zreferował na posiedzeniu ówczesny wiceprezes NRA adw. Stanisław Garlicki.

W nrze 3 Palestry Redakcja rozwinęła i omówiła uchwałę Prezydium NRA oraz nakreśliła ramy rozwoju pisma. Kiedy dziś perspektywicznie czyta się ten artykuł, budzi szczere uznanie zdolność ujęć i przewidywania w zakresie rozwoju pisma. Można też stwierdzić, że nakreślone zadania były i są nadal aktualne, były i są nadal aktywnie realizowane i wzbogacane.

Praca „Palestry” była pilnie obserwowana i analizowana przez Prezydium NRA. Między innymi już 22.II.1967 r. oraz 7.III.1968 r. Prezydium NRA podjęło specjalne uchwały w tej mierze przy czym ostatnia z nich z uzasadnieniem została opublikowana w nrze 4 Palestry z roku 1968 (str. 115—117). W latach następnych Prezydium NRA systematycznie oceniało „Palestrę” i wskazywało na kierunki dalszego działania. Można tu przykładowo podać uchwałę z dnia 6.III.1969 r. (nie publikowana). W roku 1970 Prezydium NRA uchwalało z dnia 10.IX. oraz z dnia 17.IX. uregulowało szczegółowo zadania Redakcji i Komitetu Redakcyjnego (obydwie te uchwały nie publikowane). Z czasem okazało się, że szczegółowe ingerencje Prezydium NRA w tej materii są zbędne i dlatego też podjęta w dniu 15.XI.1973 r. uchwała (nie publikowana) Prezydium NRA, po przeanalizowaniu działalności redakcyjnej, uchyliło poprzednie dwie uchwały i zamiast nich podało w tej uchwale nowe zasady działania Redakcji i Komitetu Redakcyjnego. Profil pisma został w zasadzie utrzymany: wzbogacono go tylko aktualnymi zadaniami samorządu. Prezydium NRA zaaprobowało propozycje programowe przedstawione przez redaktora naczelnego adw. dra Władysława Pocięja pt. „Słowo wstępne” (Palestra nr 10/73). Następnym tego było znaczne wyemancypowanie pisma, danie mu możliwości działania samodzielnego, uznanie prawa do własnej oceny działalności samorządu. Tendencja ta utrwaliła się na stałe i jest nadal realizowana. W roku 1974 Prezydium NRA na posiedzeniu w dniu 28.XI. zanalizowało działalność pisma i zaaprobowało dotychczasową działalność, polecając nadal kontynuować dotychczasową linię pisma (uchwała nie publikowana). Podobna analiza została przeprowadzona przez Prezydium NRA w dniu 16.XII.1976 r. (uchwała nie publikowana), 23.XI.1978 r. (uchwała nie publikowana), 6.XI.1979 r. (uchwała nie publikowana) i 18.XII.1979 r. (uchwała nie publikowana). Na tym ostatnim posiedzeniu przyjęto i zaakceptowano plan działalności pisma na lata 1979—1982. Następna analiza pisma przez Prezydium NRA pochodzi z dnia 30.VI.1982 r. (uchwała nie publikowana), a ostatnia — z dnia 9.IV.1986 r. (uchwała nie publikowana). Ta ostatnia ocena i analiza, zaaprobowane w formie stanowiska Komitetu Redakcyjnego „Palestry” po naradzie odbytej w dniu 5—6.VI.1986 r., została wraz z całym przebiegiem narady opublikowana w nrze 8 Palestry z 1986 r. (str. 68).

Tak chronologicznie przebiegała współpraca Prezydium NRA i Redakcji w ustaleniu właściwego programu działalności pisma.

Patrząc na to z perspektywy minionego czasu, należy ją ocenić jako dwustronnie życzliwą, pełną zrozumienia i udzielania życzliwej pomocy, a jednocześnie niedrobiazgową oraz pełną poszanowania samodzielności działania, własnych sądów i ocen. Najbardziej znaną cechą tych stosunków jest próba znalezienia takiej praktycznej formuły działania, która by pozwalała wyrażać poglądy adwokatury jako pewnej grupy zawodowej, a jednocześnie jako organu samorządu w postaci NRA. Jest to moim zdaniem największa i najcenniejsza zdobycz pisma i jej Redakcji, uzyskana dzięki konsekwencji działania, wytyczeniu już na samym początku jasnych celów oraz dzięki mądrości i rozwadze Kierownictwa adwokatury i Redakcji.

Wydawcą „Palestry” powojennej od początku (tj. od 1957 r.) aż do dnia dzisiejszego jest Wydawnictwo Prawnicze, które od chwili wznowienia edycji „Palestry” okazywało nam stale życzliwość i zawsze przychodziło z pomocą w naszych sprawach wydawniczych. Chciałbym w związku z tym złożyć za to serdeczne podziękowania na ręce obecnego szefa Wydawnictwa doc. dra Stanisława Ziemińskiego.

Również nieprzerwanie drukowana jest „Palestra” od roku 1958 aż do dziś w Drukarni nr 1 przy ul. Rakowieckiej. Niestety, stale przesładują nas różne perturbacje drukarskie, które ostatnio urosły do problemu kilkumiesięcznego opóźnienia druku i ukazywania się numerów pisma.

Siedzibą Redakcji była z reguły siedziba Naczelnej Rady Adwokackiej. I tak początkowo do 1957 r. mieściliśmy się w lokalu przy ul. Trębackiej 4, a następnie w gmachu przy ul. Brackiej 20a. Ze względu na ciasnotę otrzymaliśmy w 1969 r. samodzielny lokal przy ul. Bonifraterskiej 10c i pracowaliśmy tam do maja 1978 r., tj. do chwili przeprowadzenia się NRA do własnego lokalu przy ul. Świętojerskiej 16, gdzie otrzymaliśmy do dyspozycji dwa obszerne pokoje. Praca przy ul. Bonifraterskiej była najwygodniejsza ze względu na dogodny lokal, ale powodowała także pewne niedogodności wobec oddalenia od siedziby NRA.

Oczywiście żadne pismo nie powstaje samo, tworzą je ludzie. Tak też było z „Palestrą”. Jeszcze przed otrzymaniem zezwolenia na wydawanie „Biuletynu NRA”, Wydział Wykonawczy NRA wielokrotnie zastanawiał się, komu powierzyć redagowanie pisma. W kilku kolejnych protokołach WW znajdujemy lakoniczne wzmianki na ten temat, jeszcze bez wymieniać nazwisk. Dopiero na posiedzeniu w dniu 21.XII.1955 r. postanowiono powołać Komitet Redakcyjny w składzie: adw. Michał Kulczycki — przewodniczący (ówczesny wiceprezes NRA), adw. Marian Rozenblit — zastępca przewodniczącego (ówczesny wiceprezes NRA), adw. Borys Ołomucki — sekretarz, adw. Marian Cieślak, adw. Stanisław Garlicki, adw. Józef Litwin, adw. Mieczysław Maścianko, adw. Franciszek Sadurski (ówczesny sekretarz NRA), adw. Witold Stelzer (ówczesny skarbnik NRA), adw. Zygmunt Warman. Godzi się w tym miejscu zauważyć, że do dnia dzisiejszego pozostaje bez przerwy



członkiem Komitetu Redakcyjnego prof. dr hab. Marian Cieślak. Od 16.III.1956 r. sekretarzem Komitetu Redakcyjnego został adw. Kazimierz Ogrodzki, który jednak nie podjął praktycznej działalności, tak że właściwie adw. Borys Ołomucki nadal pełnił funkcję sekretarza Komitetu. W roku 1957 funkcję przewodniczącego Komitetu Redakcyjnego powierzono adw. Stanisławowi Janczewskiemu (ówczesnemu wiceprezesowi NRA), ze składu zaś Komitetu wyszli adw. M. Maślanko, adw. F. Sadurski i adw. W. Stelzer, a w ich miejsce powołano adw. Zdzisława Krzemińskiego i adw. Władysława Pocięja. W roku 1958 powołano dalszych członków Komitetu: adw. Adolfa Dąba, adw. Stanisława Rybczyńskiego i adw. Władysława Żywickiego, a od lipca funkcję sekretarza Redakcji (nowa funkcja obok funkcji sekretarza Komitetu Redakcyjnego) powierzono adw. Zdzisławowi Krzemińskiemu.

Po wyborach NRA dokonanych na pierwszym Zjeździe Adwokatury w dniach 24—25.X.1959 r. dokonano dalszej reorganizacji Komitetu Redakcyjnego w ten sposób, że 4.XII.1959 r. WW powołał adw. Stanisława Janczewskiego dodatkowo na stanowisko redaktora naczelnego „Palestry”. W roku 1960 powiększono Komitet o dalsze 5 osób (liczył już wtedy 15 osób). Powołano mianowicie w jego skład: adw. Antoniego Bądkowskiego, któremu powierzono funkcję sekretarza Redakcji, adw. Wiliama Beyera, adw. Kazimierza Biskupskiego, adw. Witolda Dąbrowskiego i adw. Zygmunta Skoczka. Przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego nadal pozostał adw. Stanisław Janczewski. Godzi się tu jeszcze przypomnieć, że spośród członków Komitetu Redakcyjnego członkami NRA byli wówczas: adw. Stanisław Janczewski (wiceprezes NRA), adw. Kazimierz Biskupski (członek NRA), adw. Stanisław Garlicki (członek NRA — dziekan Warszawskiej Rady Adwokackiej), adw. Zygmunt Skoczek (rzecznik dyscyplinarny NRA), adw. Władysław Żywicki (sekretarz NRA). „Unia personalna” między Komitetem Redakcyjnym a NRA była więc daleko posunięta. Zwraca uwagę zniknięcie wtedy funkcji sekretarza Komitetu Redakcyjnego, pozostał natomiast tylko przewodniczący Komitetu (w skład Komitetu wchodzi sekretarz Redakcji). Wówczas też po raz pierwszy pojawiła się w stopce redakcyjnej funkcja redaktora naczelnego czasopisma.

Zadania „Palestry” powiększały się, wymagania czytelników rosły, a sił nie starczało. Wówczas to w grudniu 1961 r. powołano do Komitetu Redakcyjnego redaktora Zbigniewa Łakomskiego (nieadwokata), a w ramach samego Komitetu wyłoniono Kolegium Redakcyjne składające się z redaktora naczelnego adw. Stanisława Janczewskiego, sekretarza redakcji adw. Antoniego Bądkowskiego oraz powołanego właśnie redaktora Zbigniewa Łakomskiego. Kolegium to, jako ciało bardziej operatywne, przejęło bieżące kierownictwo pracami Redakcji. W roku 1963 z Komitetu Redakcyjnego ustąpił adw. Kazimierz Biskupski, a w jego miejsce WW powołał adw. Stefana Mizerę. Następną zmianą w Komitecie i Redakcji dokonała się w wyniku uchwały Prezydium NRA z dnia 14.XII.1964 r. Powołano wtedy nowy Komitet Redakcyjny oraz

nowy skład Redakcji i Kolegium Redakcyjnego. Z poprzedniego Komitetu Redakcyjnego zostali powołani: prof. Marian Cieślak, adw. Witold Dąbrowski, adw. Stanisław Janczewski, adw. Stefan Mizera, adw. Zygmunt Skoczek, adw. Władysław Żywicki, a ponadto zostali powołani nowi członkowie: adw. Paweł Aśtanowicz, adw. Zbigniew Czerski, adw. Stefan Gulczyński, adw. Edmund Mazur, sędzia Stanisław Paweła, adw. Franciszek Sadurski, prokurator Jerzy Smoleński, sędzia Jan Szachułowicz oraz adw. Kazimierz Zieliński. Funkcję redaktora naczelnego powierzono adw. Pawłowi Aśtanowiczowi, funkcję sekretarza Redakcji adw. Edmundowi Mazurowi, a funkcję członka Kolegium Redakcyjnego (które nadal istniało) — adw. Zbigniewowi Czerskiemu. Zwraca uwagę powołanie w skład Komitetu Redakcyjnego dwóch sędziów i prokuratora. Intencją tej decyzji był zamiar zacieśnienia współpracy wydawniczej między trzema pionami wymiaru sprawiedliwości. Nadzór nad Redakcją powierzono wiceprezesowi NRA adw.-Stanisławowi Garlickiemu.

W roku 1967 ustąpił z Komitetu sędzia Stanisław Paweła. W tym składzie Redakcja i Komitet pracowały do 7.III.1969 r., kiedy to do Komitetu powołano dodatkowo adw. Stanisława Garlickiego, adw. Kazimierza Łojewskiego, adw. Ryszarda Sicińskiego i adw. Jacka Wasilewskiego. Do Kolegium Redakcyjnego zamiast adw. Zbigniewa Czerskiego powołano adw. Kazimierza Łojewskiego. Był to najliczniejszy Komitet Redakcyjny, bo liczył 18 osób.

W roku 1970 nastąpiła dalsza zmiana. Doświadczenie wykazało, że zbyt liczny Komitet Redakcyjny nie spełnia należycie swego zadania. Również istnienie Kolegium Redakcyjnego, jak się okazało, nie było konieczne. Dlatego nowa NRA postanowiła zreorganizować pracę Komitetu Redakcyjnego. Zlikwidowano więc Kolegium Redakcyjne i ograniczono skład Komitetu Redakcyjnego do 11 osób. Od października 1970 r. Skład Komitetu Redakcyjnego przedstawiał się więc następująco: Paweł Aśtanowicz — redaktor naczelny i przewodniczący Komitetu, prof. Marian Cieślak, Zbigniew Czerski, Stanisław Garlicki, Czesław Jaworski, Kazimierz Łojewski, Edmund Mazur — sekretarz Redakcji, Leonard Milewski, Stefan Mizera, Jerzy Nowakowski, Jan Szachułowicz. W ramach wewnętrznej pracy Redakcji podzielono zadania w ten sposób, że adw. Garlicki i Czerski referowali sprawy cywilne, adw. Łojewski i adw. Mazur referowali sprawy karne, a adw. Milewski referował sprawy samorządowe i społeczne. Był to podział nieformalny, który zresztą nie utrzymał się długo i po śmierci adw. Stanisława Garlickiego przestał od września 1972 r. faktycznie istnieć. Opiekę nad Redakcją z ramienia Prezydium NRA sprawował wtedy wiceprezes NRA adw. Zdzisław Krzemiński.

W tym składzie Komitet Redakcyjny pracował bez zmian przez najbliższe dwa lata. Zmiana nastąpiła dopiero w listopadzie 1972 r. po odejściu redaktora naczelnego adw. Pawła Aśtanowicza. Chwilowo obowiązki redaktora naczelnego przejął adw. Zdzisław Krzemiński. W połowie roku 1973, a dokładnie 12 lipca, w związku

z wyborami do NRA Prezydium NRA powołało nowy Komitet Redakcyjny i nową Redakcję pisma. Redaktorem naczelnym został adw. Władysław Pociąg, zastępcą redaktora naczelnego — adw. Zygmunt Skoczek, a sekretarzem redakcji — adw. Stefan Mizera. Ponadto w skład Komitetu Redakcyjnego powołano: prof. Mariana Cieślaka, adw. Zbigniewa Czernieckiego, prof. Jerzego Jodłowskiego, adw. Edmunda Mazura, adw. Lesława Myczkowskiego, adw. Jerzego Nowakowskiego, adw. Stanisława Podemskiego, adw. Stanisława Urbaniaka, prof. Jana Waszczyńskiego oraz adw. Władysława Żywickiego (który zmarł na początku 1974 r.). W połowie roku 1975 z funkcji redaktora naczelnego ustąpił adw. Władysław Pociąg, pozostając nadal członkiem Komitetu. Na jego miejsce Prezydium NRA powołało adw. Zygmunta Skoczka. Reszta członków Komitetu i Redakcji nie uległa zmianie i w tym samym składzie przetrwała do końca 1977 r. Dopiero od stycznia 1978 r. powołano do Komitetu adw. Jana Czerwiakowskiego oraz adw. Józefa Gajka.

W roku 1979 (w dniu 6 listopada) Prezydium NRA powołało do Komitetu adw. Wiliama Beyera, powierzając mu funkcję zastępcy redaktora naczelnego, adw. Halinę Piekarską oraz adw. Karola Potrzebowski. Adw. Wiliam Beyer niezbyt długo piastował tę zaszczytną funkcję, gdyż wkrótce uległ wypadkowi i zmarł. Na jego miejsce w styczniu 1981 r. Prezydium NRA powołało do Komitetu adw. Stanisława Jengera, powierzając mu funkcję zastępcy sekretarza Redakcji. Ustąpił również z Komitetu adw. Edmund Mazur. Komitet został zreformowany uchwałą Prezydium NRA z dnia 10.VIII.1982 r. Wówczas to powołano w skład Komitetu adw. Edmunda Mazura, adw. Tomasza Majewskiego oraz adw. Jacka Wasilewskiego. Funkcję zastępcy redaktora naczelnego powierzono adw. Stefanowi Mizerze, a funkcję sekretarza Redakcji — adw. Edmundowi Mazurowi (zniesiono jednocześnie funkcję zastępcy sekretarza Redakcji). W roku 1983 (na początku) zmarł adw. Karol Potrzebowski. Komitet pracował w powyższym składzie aż do lutego 1987 r., kiedy to powołano do Komitetu 5 nowych członków. Od marca 1987 r. skład Komitetu Redakcyjnego przedstawiał się zatem następująco: adw. Zygmunt Skoczek — redaktor naczelny, adw. Stefan Mizera — zastępca redaktora naczelnego, adw. Edmund Mazur — sekretarz Redakcji oraz członkowie: prof. Marian Cieślak, adw. Zbigniew Czerniecki, adw. Jan Czerwiakowski, adw. Czesław Jaworski, prof. Jerzy Jodłowski, adw. Andrzej Kubas, adw. Wiesław Łukawski, adw. Tomasz Majewski, adw. Leszek Stugocki, adw. Andrzej Warfołomiejew, adw. Jacek Wasilewski i prof. Jan Waszczyński. Skład ten szybko jednak uległ zmianie wskutek śmierci redaktora naczelnego adw. Zygmunta Skoczka (zmarł 21.IV.1987 r.). Prezydium NRA na mocy podjętej ostatnio uchwały z dnia 3.VI.1987 r. powołało do składu Komitetu Redakcyjnego adw. Jana Krzaczkę, a skład ścisłej Redakcji ustaliło w ten sposób, że redaktorem naczelnym został adw. Edmund Mazur, zastępcami redaktora naczelnego zostali adw. Stefan Mizera i adw.

Tomasz Majewski, a sekretarzem Redakcji został adw. Jan Krzaczek.

Redagowanie pisma i praca w Redakcji jest nie do pomyślenia bez oddanych pracowników. Redakcja „Palestry” miała tutaj prawdziwe szczęście. Pierwszymi pracownikami Redakcji były panie Raziukiewicz i Lembowicz. Pani Zofia Raziukiewicz sprawnie kierowała pracami technicznymi Redakcji aż do przejścia na emeryturę, tj. do 30.IV.1971 r., a nawet jeszcze później w miarę swoich możliwości pomagała Redakcji w ramach prac zleconych. Szczególnie ciepło i miło wspominam nieżyjącą już p. Zofię, gdyż właśnie jej zawdzięczam wiele w pierwszych miesiącach mej pracy w Redakcji. Dzielnie i energicznie sekundowała jej p. Maria Lembowicz, która przejęła kierownictwo techniczne Redakcji po p. Raziukiewicz. W roku 1983 przeszła na emeryturę, ale aż do dziś pomaga nam w pracach Redakcji, służąc swoim bogatym doświadczeniem i maszynopisaniem. Po odejściu p. Zofii pracowała z oddaniem w Redakcji obecna nasza koleżanka adw. Hanna z Witczyków Jackowska. Pracując w Redakcji, ukończyła aplikację sądową i adwokacką i przeszła do wykonywania zawodu w zespole adwokackim. Twierdzi, że zawsze miło wspominać będzie swą pracę w Redakcji, gdyż dała jej solidne podstawy teoretyczne i praktyczne. Obecną kierowniczkę Sekretariatu Redakcji od 1.XI.1983 r. jest córka wieloletniej pracownicy Biura NRA p. Małgorzata Skonecka. Podczas pracy w Redakcji ukończyła studia i aplikację sądową. Życzę jej, by dostała się jak najszybciej na aplikację adwokacką. Piszę o tym z pewnym strachem, bo znowu byłby kłopot w Redakcji, zwłaszcza że z pracy p. Małgosi jesteśmy bardzo zadowoleni. Pani Małgosi sekunduje dzielnie od października 1983 r. p. Maria Kołodziejczyk, wspomagająca nas w różnych codziennych sprawach rachunkowych, autorsko-recenzyjnych, drukarskich itp. Od wielu również lat pracuje z nami bardzo dobrze p. Katarzyna Milczarska, która ma na głowie masę różnych prac związanych z ekspedycją pism i egzemplarzy Palestry, z wielorakimi sprawami w wydawnictwie i drukarni. Są także sprawy, które możemy załatwiać tylko w ramach prac zleconych, jak np. przepisywanie na maszynie w najbardziej krytycznych momentach, a także opracowanie techniczne materiałów dla drukarni i wykonanie wciąż licznych korekt, pierwszej, drugiej i dalszych, i korzystamy w tym względzie z usług niektórych pracowników naszego wydawcy.

Trudno by jednak było redagować czasopismo, gdyby nie nieprzerwana od przeszło 30 lat praca adw. Józefa Ignacego Bielskiego, byłego długoletniego dyrektora i redaktora naczelnego Wydawnictwa Prawniczego. Pracę redaktora w „Palestrze” rozpoczyna na początku 1957 r., przyjmując w tej mierze propozycję prezesa NRA adw. Michała Kulczyckiego oraz wiceprezesa NRA i jednocześnie przewodniczącego Komitetu Redakcyjnego adw. Stanisława Janczewskiego i zawierając w związku z tym — po uzyskaniu zgody swych zwierzchników — stosowną umowę zle-

cenia (21 stycznia 1957 r.). Wkład redaktorski adw. Bielskiego w tzw. „opracowanie redakcyjne” (tj. m.in. w opracowanie merytoryczne, opracowanie językowe, przygotowanie maszynopisu do składania, dokonanie korekty redakcyjnej, nie jeden raz przy tym, i w końcu podpisanie arkuszy wydawniczych do druku) jest wprost nieoceniony. Dzięki niemu właśnie „Palestra” zachowuje do dziś swój wysoki poziom edytorski oraz jasny i poprawny język prawniczy. Opracował zaś w swoim 30-leciu, także i dla niego jubileuszowym, bardzo wiele, bo wszystkie wydane dotychczas numery czasopisma, wiele wkładek, roczne skorowidze, kadencyjne listy adwokatów w PRL, 3 serie „Szkiców z dziejów advokatury polskiej”, niezwykle cenny dla advokatury „Słownik Biograficzny Adwokatów Polskich” (5 zeszytów I tomu; zeszyt 1 tomu II czeka od roku na druk w drukarni w Cieszynie), a ostatnio — także ukazujące się od paru lat zeszyty Palestry Literackiej. Plon pracy — rzeczywiście imponujący! A na koniec jeszcze parę słów. Wiadomo, jak ważną sprawą dla każdej książki czy periodyku jest papier oraz drukarnia. Jest to jedna z największych trosk każdego wydawnictwa czy wydawcy, jak słusznie pisze do nas o tym w liście gratulacyjnym nasz „starszy o rok” brat — „Prawo i Życie”. Interesowało mnie więc, jak przedstawiała się ta sprawa w „Palestrze” od początku wznowienia jej wydawania. Otóż w rozmowie z adw. Bielskim ustaliłem, że w końcu 1957 r. sytuacja pod tym względem była wręcz dramatyczna. Zwiększenie puli papierowej dla „Palestry”, która od początku 1958 r. miała się ukazywać jako miesięcznik, stanęło pod znakiem zapytania ze względu na ówczesne trudności papierowe (zresztą kłopoty w tej dziedzinie trwają do dziś). I właśnie wtedy wkroczył energicznie do akcji adw. Bielski (od listopada 1957 r. został dyrektorem i redaktorem naczelnym Wydawnictwa Prawniczego), który osobiście interweniował w tej sprawie w różnych miejscach i ostatecznie sprawa zakończyła się dla nas pomyślnie, tak że „Palestra” mogła wystartować od stycznia 1958 r. jako miesięcznik. Niewesoło również wyglądała pod koniec 1957 r. sprawa drukarni. Kwartalniki drukowaliśmy w tym czasie w niedużej drukarni przy ul. Śniadeckich, króra w końcu roku odmówiła nagle druku naszych materiałów w roku 1958, począwszy — zdaje się — od numeru 2 (lutowego). Trzeba więc było szukać na gwałt nowej drukarni. Również i tu przyszedł nam z szybką i skuteczną pomocą dyr. Bielski, który po swych staraniach uwieńczonych sukcesem ułokował nasze czasopismo w drukarni, gdzie już było drukowane obecne „Nowe Prawo”, mianowicie w podległej resortowi Sprawiedliwości Drukarni Nr 1 w Warszawie przy ul. Rakowieckiej. Drukujemy w niej naszą „Palestrę” do dziś. — No cóż, wypada tylko za te ówczesne dwie cenne cegiełki pięknie podziękować kol. Bielskiemu.

Do chwili obecnej ukazało się już przeszło 350 numerów egzemplarzy „Palestry” (egzemplarz jubileuszowy ma numer 357) oraz ponad 120 wkładek! Szczególnie cenne i poszukiwane są wkładki, które stanowią już sporą biblioteczkę. Powyższa liczba

numerów 350 jest o tyle myląca, że wydaje się numery podwójne, które jednak liczy się zawsze za jeden numer. Również wkładek wydano więcej, jeżeli się uwzględni również skorowidze roczne oraz numery tematyczne. Przypomnę w tym miejscu, że pewne numery „Palestry” bywały „bestsellerami” prawniczymi, poszukiwanymi w sądach, prokuraturach, uniwersytetach, instytutach. Działo się tak wówczas, gdy wydaliśmy numery z zestawieniami porównawczymi i krótkim komentarzem po wejściu w życie nowych kodyfikacji: kodeksu cywilnego, kodeksu postępowania cywilnego, kodeksu karnego oraz kodeksu postępowania karnego. Z tych numerów „Palestry” długo korzystali sędziowie, prokuratorzy i adwokaci (jeszcze i dziś niejeden naukowiec nimi się posługuje).

Wydajemy numery regionalne, przygotowywane przez poszczególne izby adwokackie, numery okazjonalne i specjalne oraz monematyczne.

Szata graficzna ulegała zmianie. Początkowo okładka była wzorowana na okładce „Palestry” przedwojennej, tzn., że utrzymano format i biały kolor, natomiast zmianie uległ układ literowy i graficzny. W roku 1971 (nr 1/71) postanowiono zmienić kolor okładki oraz jej układ graficzny. Po wielu „przymiarkach” wybrano obecny wzór, zsynchronizowany z kolorem togi (zieleni i czerni). Uznano, iż kolor zielony jest już tak „przypisany” adwokataturze, że również i jej miesięcznik powinien to uwzględnić.

Od stycznia 1987 r. uległ zmianie format pisma. Wydaje się, że rozmiar książkowy jest bardziej poręczny i pakowny, nie mówiąc już o oszczędności papieru. Skoro zaś mowa o papierze, to trzeba dodać, że od kilku lat pogorszył się on znacznie, co przy złej jakości farb drukarskich daje w wydrukowanych kolumnach wręcz fatalny efekt. Niektóre strony są niekiedy po prostu mało lub nawet trudno czytelne. W związku z tym podjęto już decyzję, aby od numeru 5 br. przejść na druk większą czcionką, mianowicie na garmond i nonparel, rezygnując niemal z petitu.

Redakcja publikuje, prócz własnych, także materiały Ośrodka Badawczego Adwokatury oraz Palestrę Literacką, współuczestnicząc również w miarę możliwości w wydawaniu „Słownika Biograficznego Adwokatów Polskich”. Staramy się ogłaszać wszystko, co pomaga adwokatowi w wykonywaniu zawodu, co uzupełnia jego wiedzę prawniczą i ogólną, doskonalą jego warsztat zawodowy i samorządowy, kształtuje jego poglądy i zapatrywania, odzwierciedla kondycję adwokatury i adwokata, odbija życie społeczne, oddaje troski, obawy i radości obywatela, administracji, władzy i państwa. Stawiamy sobie ambitne zadania, żeby być intelektualną wizytówką polskiej adwokatury. Czy nam się to udaje? Niech osądzą nasi Czytelnicy.

Na zakończenie wypada jeszcze podać, że obecny nakład pisma wynosi 6.360 egz., a cena egzemplarza 250 zł (a zaczęliśmy po wojnie od 10 zł).